

Intencje mszalne w tygodniu 27.02 - 5.03.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Helena Spuś - od Anny i Piotra Stokłosów
Wtorek	17.00	+Helena Spuś - od Lucyny i Janusza Machowskich z rodziną
Środa	17.00	+Tadeusz Sęp
Czwartek	7.00	+Jan i Maria Longawa - od rodziny z Równego
Piątek	17.00	+Marian
Sobota	17.00	+Kazimiera Bogacz - 8 rocznica śmierci
Niedziela	8.00	+Józef i Stefania Leś
Niedziela	10.30	o łaski dla Anny
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 26.02.2023 r.

1. 1 Niedziela Wielkiego Postu. Kończymy rekolekcje wielkopostne, ale zaczynamy wędrówkę wiary w głąb pustyni tych dni, by przygotować Paschę dla Jezusa.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: św. Kazimierza, królewicza, pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca lutego - dni odnowy naszych sumień.
3. Do chorych z Panem Jezusem udam się w pierwszy piątek od godziny 8.00. Pamiętajmy o praktykowaniu pierwszych piątków miesiąca i spowiedzi.
4. W czwartek adoracja relikwii Św. Jana Pawła II i spotkanie dla klasy 3 szkoły podstawowej - złożenie przyrzeczeń abstynenckich.
5. Drogę Krzyżową w piątek o godzinie 17.00 poprowadzi Akcja Katolicka.
6. 2820,00 złp. to ofiary na funkcjonowanie parafii za miesiąc luty. Bóg zapłać ofiarodawcom.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 4.03. - proszę rodziny; Wierdak, Włodyka, Gazda. Dziękuję rodzinom; Sosiński, Zygmunt, Olbrycht za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” i „Rycerz Niepokalanej” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Dziękujemy ks. Piotrowi - z Radia Fara - za trwanie razem z nami na modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego, oraz za poprowadzenie nas w czasie dni rekolekcji wielkopostnych. Bóg zapłać.
11. Jakub Szymon Ochała otrzymał sakrament chrztu świętego w dniu 18 lutego br. Polecamy to dziecko modlitwie Kościoła i Miłości Bożej.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 9 / 26. 02. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 1 Niedziela Wielkiego Postu

„Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód”...

z Ewangelii według Świętego Mateusza (Mt 4, 1-11)

Bóg zostawia nam wybór. I od nas zależy, którą drogę wybierzemy. Czy może będzie to droga przyzwolenia na zło, czy odważny sprzeciw? Życie według Bożego Prawa dziś wymaga konsekwencji w każdym wymiarze naszego życia. Zarówno w domu, jak i w miejscu pracy, a również o tam, gdzie jesteśmy anonimowi dla innych. Życie z Bogiem nie może opierać się na kompromisie między tym, co Boże, a tym, co światowe. Jezus wskazuje, by stanąć po właściwej stronie. A to może okazać się bardzo trudne, jednak nie niemożliwe. Z Bogiem wszystko jest możliwe. Musimy tylko pozwolić się poprowadzić Jego łasce. Chcąc zgłębiać swoją więź z Bogiem i wiarę potrzeba wyciszenia, oddalenia od tego co w tym przeszkadza. I potrzeba jeszcze czasu i zgody na to, by dokonywało się to stopniowo i powoli. Nie należy zniechęcać się, gdy się nie udaje i wciąż nie odczuwamy Jego obecności i bliskości. Należy z ufnością poczekać, kiedy znów Bóg położy na nas swoje ręce. A może wtedy i my doświadczymy cudu? On jest Bogiem cudów. Tak, ubogaceni rekolekcjami pójdźmy za naszymi wyborami w głąb Wielkiego Postu.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

Spowiedź czy sakrament pokuty? Cz. 1.

Niedawno w mediach i w Internecie poruszono temat spowiedzi dzieci. I chodziło o to, by wywołać wielki stres, i dzieci do spowiedzi zniechęcić. Zwolennicy tzw. „radikalnych rozwiązań” sugerowali, aby przestać stresować dzieci spowiedzią. Uważam jednak, że lepiej byłoby zadbać o to, aby od samego początku zacząć uczyć dzieci przystępować do spowiedzi z wiarą, tym bardziej, że problem ten dotyczy nie tyle dzieci, ale - może nawet jeszcze bardziej - dorosłych. Przed nami Święta Zmartwychwstania, i wielu z nas stanie w kolejkach do konfesjonałów. Ale niestety, im większa kolejka, tym mniej czasu na spokojne przeżycie sakramentu. Niektórym spowiadającym się właśnie o to chodzi - szybko mieć to za sobą - bez planu na poprawę - by wrócić potem do „normalnego życia”. I tak przeżyć, aż do następnych Świąt, przed którymi znów będzie nas czekało trzy minuty wstydu. Spowiedź przed samymi Świętami, wiąże się z błędnym przekonaniem, że nie da się bez grzechu wytrwać dłużej niż kilka dni, a już maksymalnie miesiąc. Hołdując tym opiniom, często nie zastanawiamy się, czy nie wyrzucamy Boga ze swojego życia. Nic tym nie zyskujemy, a wręcz pozbawiamy się czegoś bardzo ważnego. Do ważności sakramentu potrzebne jest rozgrzeszenie. Znamy z Katechizmu pięć warunków do dobrej spowiedzi, a to oznacza, że aby sakrament przyniósł realne i trwałe efekty, potrzebna jest świadomość zła względem Boga i ludzi, poczucie wstydu i żalu z powodu własnego postępowania, i pragnienie przemiany życia i chęć poprawy. Niebagatelne jest to, co nazywamy dziś „zadośćuczynieniem”, bo spowiedź to nie tylko załatwienie starych spraw, ale otwarcie nowej perspektywy życia. Aby spowiedź była dobra, trzeba spokojnie do niej przystąpić. Warto zadbać o to, by słowa, które wypowiadamy podczas spowiedzi, rzeczywiście płynęły z serca. Ma to być żywe spotkanie z miłosiernym Bogiem. Przystępując do konfesjonału, najpierw trzeba się przywitać(!). Warto powiedzieć, kiedy ostatnio korzystało się z sakramentu, trzeba też powiedzieć, że żałujemy. A największym wrogiem spowiedzi jest bezmyślność. I tu wracamy do problemu, z jakim spotykamy się i my kapłani przy spowiedzi dzieci i dorosłych. Tak, co można pomyśleć, gdy z ust dorosłego penitenta lub dziecka słyszy się bezmyślnie: „zdarzyło się”, „przeklinałam na daremno”, albo: „analizowałem się”, albo jak zareagować, gdy mężczyzna lub kobieta - w moim wieku - mówi, że „paciorka nie odmawia”, a w dodatku jest „nieposłuszny (a) rodzicom”. Wielu spowiada się ze zjedzenia w piątek plasterka kiełbasy, o niczym innym nie wspominając. Dopiero gdy zada się parę pytań, okazuje się, że ktoś w ogóle się nie modli i żyje pokłócony z rodziną i sąsiadami. W dodatku często wszystko kończy się wykoślawioną formułką typu: „a ciebie, Ojczy w szlachmogaćy proszę o pokutę...”. Bezmyślność to największy wróg pobożności, bo nie tylko, że do niczego nie prowadzi, ale dając nam złudne poczucie bycia „w porządku”, w rzeczywistości nas ośmiesza. Pamiętajmy, że spowiedź jest sakramentem i to dzięki spowiedzi wzdramy w dojrzałej wierze. Spowiedź jest bardzo potrzebna, ale o tym przekonuje się penitent, gdy dobrze z niej korzysta, gdy się często spowiada i wychowuje dzieci do spowiedzi ...

Popatrzymy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.

Po raz pierwszy święciłem wodę w Wielką Sobotę braną ze studni plebańskiej, która wprawdzie dotąd nie jest wykończona, ale woda jest czysta i zdrowa - 6.04 1912 - Deo gratias za to. Przez cały dzień w Wielką Sobotę leje deszcz, jak z cebra. Święciłem pokarmy u Kusiaka, Goneta, Pawła Fryśka, u Sokołowskiego, u wójta, u organisty, w szkole, u Kordysia, u Kędry, u siebie i w kościele. W nocy była straszna burza, wichur. Na rezurekcji tego roku nie strzelano z moździerzy. Procesja odbyła się mimo silnej wichury, tylko 2 stare chorągwie obnoszono. Woda na rzece duża. Wielkanoc, po niesporach niesłychana kurzawa śnieżna. Rzeka Jasiołka zrobiła sobie w kwietniu 1912 nowe koryto z dała od gruntów plebańskich. Parobek Józef sadi wiklinę, aby zabezpieczyć brzegi, tam na kopalni zaś za gruntem Kędry coś dużo woda zabrała ziemi z brzegów. Otrzymałem pismo: Zezwalam na strzelanie z moździerzy podczas Rezurekcji w tamtejszej gminie, pod warunkiem zachowania potrzebnej ostrożności z tym, że Wielebny Ks. Proboszcz osobiście czuwał będzie pod własną odpowiedzialnością, by jakkolwiek wypadek wskutek tych strzałów się nie wydarzył. 11 i 12.04 - zasadziłem w lesie kościelnym świerki sprowadzone z Jaślik, około 1500 sadzonek. 13.04 spadł duży śnieg. 14.04 byli u mnie x. Franciszek Wilczewski, proboszcz z Nowego Żmigrodu z x. wikarym Witkiewiczem, x. Kajetan Łańcucki, wikary z Kobylan. 17.04 - środa, o godz. 2¹/₂ było zaćmienie części górnej tarczy słońca. 20, 22.04 byłem chory; Śliczny dzień 25 kwiecień, św. Marka - o godz. 7³/₄ rano rozpoczyna się nabożeństwo; procesja, krzyż, obie latarnie, dzieci szkolne pod kierunkiem p. nauczyciela, feretrony, chorągwie, ministranci w pelerynach fiolet. Procesja szła od Kusiaka gościńcem do figury kamiennej Michała Barana, gospodarza. Po modłach wróciliśmy jak dawniej drogą wiodącą od Barana do